

PIĘKNO OPERY W PODZIĘKOWANIU ZA SZLACHETNOŚĆ WASZYCH SERC

OLSZTYN\\ Wydarzenie operowe roku przed nami. Nie wiadomo, czy to nazwiska gwiazd, czy cel sprawy, że bilety na I Koncert Maltański sprzedały się co do jednego. Wiadomo, że kupując je pomagaliście podopiecznym dzieł maltańskich.

Alicja Węgorzewska



Marcelin Beucher



Kamila Cholewińska-Lendzion



Hubert Stolarski



Miłosz Gałaj



Wojciech Sokolnicki



Mikołaj Adamczak



Piotr Sułkowski



Na co dzień to oni pomagają innym w potrzebie. Często wyciągają rękę do tych, wobec których inni już porzucili nadzieję. Tacy są ludzie pracujący w dzielach maltańskich w naszym regionie — w Powiatowym Szpitalu Pomocy Maltańskiej pw. bł. Gerarda w Barczewie oraz Domu Pomocy Społecznej Michała Archaniola w Szylaku. Taki też był chyba najbardziej znany kawaler maltański na Warmii i Mazurach — śp. ks. infułat Julian Żolnierkiewicz. Aby pomóc maltańczykom i uszanować pamięć księdza Juliana, zapraszamy dziś do Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej w Olsztynie. Dlaczego my?

— Grupa WM to nie tylko wydawca gazet i czasopism czy portali internetowych, ale również specjalista w zakresie działań agencyjnych. Od lat organizujemy eventy kulturalne i sportowe. W ten zaangażowaliśmy się szczególnie, z uwagi na szacunek i podziw wobec pomocy, jaką niosą in-

nym kawalerowie maltańscy. A że sami prowadzimy Fundację „Przyszłość dla Dzieci”, która ma pod stałą opieką ponad 300 maluchów, a pomoc wydatkowana w tym roku przekroczy milion złotych, wiemy, jak trudno czasem przekonać innych do dobroczynności — mówi Jarosław Tokarczyk, prezes Grupy WM. — Bardzo cieszy mnie to, że w naszym regionie znalazło się tak wiele osób o dobrych sercach, którzy wsparli inicjatywę koncertu czy to przez zakup biletów-cegiełek czy wpłacając datki. Tym wszystkim, którzy zdecydowali się pomóc, pragnę szczególnie podziękować.

Podziękowań na pewno nie będą szczędzili kawalerowie maltańscy, ale podziękowaniem będą na pewno również wspaniałe dźwięki, o jakie zadba Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej w Olsztynie pod dyrekcją Piotra Sułkowskiego, która towarzyszyć będzie wybitnym polskim tenorom — Hubertowi Stolarskiemu, Miłoszowi Gałajowi, Wojcie-



DZIĘKI HOJNOŚCI
DARCZYŃCÓW,
ZARÓWNO DPS
W SZYLDAKU,
JAK I SZPITAL
W BARCZEWIE
BĘDĄ MOGŁY
JESZCZE
LEPIEJ ZADBAĆ
O SWOICH
PODOPIECZNYCH.

chowi Sokolnickiemu i Mikołajowi Adamczakowi a także mezzosopranistce Alicji Węgorzewskiej oraz sopranistkom Marcelinie Beucher i Kamili Cholewińskiej-Lendzion.

— To starcie tenorów, więc to głównie oni będą rywalizować na scenie. Nigdy nie chcę konkurować z tenorami, bo wiadomo, że są to śpiewacy szczególnie i wyjątkowi i ten show będzie należał do nich — mówi Marcelina Beucher, półfinalistka konkursu Operalia, uważanego za jeden z najważniejszych konkursów wokalnych na świecie, którą usłyszymy dziś w filharmonii.

— To wyjątkowy koncert, bo Zakon Maltański zawsze zaprasza wyjątkowych artystów. W repertuarze znajdują się wspaniałe przeboje muzyki operowej i operetkowej, jak i popularnej. Pokażemy, że dzięki muzyce możemy pomagać, a pomagać będziemy z Zakonem Maltańskim, który na co dzień robi, co może, by pomóc ludziom w potrzebie — potwierdza słowa artyst-

ki Piotr Sułkowski, dyrektor Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej w Olsztynie.

A potrzeby ośrodków maltańskich w naszym regionie są naprawdę duże.

Dom Pomocy Społecznej Michała Archaniola w Szylaku to miejsce stałego pobytu dla ok. 80 pacjentów cierpiących na przewlekłe choroby układu nerwowego. Jedną z mieszkanek tego domu jest pani Bożena.

— Trafiła do nas na początku maja 2012 roku. Miała wtedy 37 lat i kilka hospitalizacji psychiatrycznych za sobą. W ataku choroby Bożena widziała wokół siebie ludzi, którzy chcieli zrobić jej krzywdę. Prześladowały ją wrogie spojrzenia członków rodziny, sąsiadów, znajomych. Nocą słyszała głosy ludzi, którzy skradali się do jej domu. Leków nie brała, bo była przekonana, że to trucizna. Całą sobą czuła, że jej bezpieczeństwo i życie są zagrożone. Życie jej i jej małej córeczki. Dlatego Bożenka razem z córką uciekała z domu

jak najdalej od niebezpiecznych ludzi. Ukrywały się w piwnicach, mieszkały pod mostem, na dworcu, obracały się w nieciekawych kręgach. Odnaleziona przez policję Bożena walczyła, broniła się — opowiada opiekun z DPS w Szylaku.

Z kolei Powiatowy Szpital Pomocy Maltańskiej pw. bł. Gerarda w Barczewie jest zakładem opiekuńczo-leczniczym, w którym przebywają m.in. osoby wymagające opieki paliatywnej. Przebywają tu głównie osoby po udarach, po zatrzymaniu krążenia i oddychania oraz z różnymi innymi chorobami neurologicznymi, które wymagają ciągłej całodobowej opieki medycznej. Z pomocy szpitala korzystali również Ukraińcy, którzy ucierpieli w walce w obwodzie donieckim.

Dzięki hojności darczyńców, zarówno DPS w Szylaku, jak i szpital w Barczewie będą mogły jeszcze lepiej zadbać o swoich podopiecznych.

Anna Szapiel-Danylczuk
a.szapiel@naszolsztyniak.pl